Rok 4. Nr. 123.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032,
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, wtorek 27 maja 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Co słychać z Niemiec.

Niemcy nie mogą skleić nowego rządu i sami nie wiedzą, jak się nowy rząd ma zrobić? Najważniejszą nowością dnia jest to, że zostały zerwane układy, jakie się toczyły pomiędzy wszechniemieckiem i hitlerowskiem stronnictwem z jednej, a umiarkowanemi niemieckiemi stronnictwami z drugiej strony. Chciano znaleść drogę do utworzenia wspólnego rządu i nic z tego nie wyszło. Przeciwieństwa wzajemne są za wielkie. Coprawda to umiarkowane stronnictwa, a więc centrum, liberałowie Stresemanna, bawarskie stronnictwa, chcą raz jeszcze szczęścia popróbować, czyby w ostatniej chwili nie powiodło się wszechniemców przeciągnąć na swą stronę, ale nadziei jest mało. Narodowi demokraci niemieccy nie chcą w ogóle nic więcej słyszeć o współpracy z wszechniemcami, a część centrum tak samo. Gdyby z tej próby nic nie wyszło, utworzy się rząd centrowo-lewicowy na spółkę ze socjalistami. Większość mają, ale taki rząd nie będzie miał w obec sojuszników wielkiego znaczenia, ponieważ nie będzie pewności, że Niemcy będą rzeczywiście płacili długi, chociażby przy takiej większości powzięli odnośną uchwałę. Potęga tej części narodu niemieckiego, która stoi po za wszechniemcami i hitlerowcami jest za wielka. Stoją za nimi wszelkie bojówki, większa część wielkiego przemysłu, rolnictwa, banków, a więc tych wszystkich czynników, od których wydawanie pieniędzy na długi zawisło. Co bowiem znaczy uchwała, jeżeli się na nią nie zgodzą ci, którzy mają pieniądze w kieszeni i nie będą chcieli ich wydać.

Wszechniemcy znają swoją obecną potęgę i dla tego nie chcą jej z ręki wypuścić. Ich postępowanie przyrównać można do ich przysłowia: „Biegen oder brechen". (Zgiąć lub złamać). Idą poprostu na całego. Mówią sobie: „Niech się dzieje, co chce, gorzej być z Niemcami nie może, jak jest obecnie, a zatem płacić długów nie będą. Jeżeli już Niemcy mają ginąć, to niech giną z honorem, ale w jarzmo nie pójdą". To jest przewodnia myśl wszechniemieckich stronnictw. Są one tego zapatrywania, że gdyby Niemcy długi płaciły, to się spodlą i staną się francuskimi, angielskimi i belgijskimi parobkami. A jeżeli dobrowolnie płacić nie będą, to choćby im miało pójść jeszcze gorzej, to przynajmniej potomstwo będzie mogło być z nich dumne, że ojcowie karku nie zgięli.

A więc nie wiedzieć, co będzie. Gdyby płacenie długów był uchwalił poprzedni rajchstag, to sojusznicy byliby Niemcom prędzej wierzyli, bo wszechniemców było w nim mało. Ale jeżeli nowy rząd uchwali płacenie długów bez wszechniemców i hitlerowców, to tym razem sojusznicy będą głową kręcili, bo sobie powiedzą, że wszechniemcy zanadto porośli w piórka, zanadto wiele pozyskali zaufania od znacznej części narodu, ażeby można wierzyć, że bez nich będzie można coś wydobyć.

To jedno, a druga sprawa jest jeszcze ważniejsza. Wszechniemiecka partja, nazywająca się po niemiecku Deutschnationale Volkspartei i licząca 95 posłów, nie wspomniała przy układach z innemi stronnictwami nic o płaceniu długów, za to stawiła jako główny warunek wybór kanclerza z pośród swego stronnictwa. Tym kanclerzem ma być Tirpitz, komendant marynarki niemieckiej podczas wojny i najgorliwszy popieracz straszliwej podwodnej wojny. Równocześnie oświadczyła, że nie rajchstag ma w przyszłości rozstrzygać w sprawie zagranicznej i wewnętrznej polityki, lecz rząd Co to znaczy? To znaczy, że wszechniemcy zupełnie otwarcie dążą do przewrotu. Wybór kanclerza jest bowiem przywilejem prezydenta państwa, który go wybiera w porozumieniu z parlamentem. Po za jego plecyma wybrać kanclerza znaczyłoby naruszyć konstytucję i zniewolić prezydenta niemieckiego do ustąpienia. A rządzić bez parlamentu znaczyłoby zmierzać do gwałtownego skasowania rządów parlamentarnych i do zaprowadzenia tak zwanej dyktatury czyli rządów jednej osoby.

Wszechniemcy powiedzieli więc jasno: chcemy rządów, ażeby strącić obecnego prezydenta Rzeszy i dążyć do przygotowania monarchji, następnie do zerwania traktatu wersalskiego Zdaje się, że taka polityka otworzy oczy tym Francuzom, którzy po zwycięstwie lewicy tak dużo opowiadają o dobrej woli w obec Niemiec, o opuszczeniu zagłębia Ruhry itd. Wszechniemcy dają im do zrozumienia, że oni ich łask nie chcą, i z Francuzami w żadne układy wdawać się nie myślą.

Niemcy stoją w każdym razie przed ważnemi następstwami. Jest jeszcze ważna rzecz. Oto widmo wojny domowej jest w Niemczech tym razem jeszcze groźniejszem, aniżeli było dotąd. Jeżeli uchwalą płacenie długów, rozpocznie się walka ze strony wszechniemców przeciw płaceniu. Jeżeli wszechniemcy ze swej strony sparaliżują dobre chęci większości narodu, wówczas rozpoczną wojnę komuniści i socjaliści. Niemcy stoją zatem przed ważnemi następstwami.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Po co pojechali ministrowie belgijscy do Mussoliniego?

Do gazet angielskich donoszą, że ministrowie belgijscy pragnęli uzyskać od Mussoliniego zgodę na to, ażeby rząd włoski poparł Francję i Belgję we walce o zniewolenie Niemiec do płacenia długów. Ministrowie naradzali się z Mussolinim nad środkami karnymi, któreby należało zastósować w obec Niemiec, gdyby i tym razem swych obowiązków płatniczych wykonywać nie chciały. Chodziło również o omówienie długów międzysojuszniczych i o zwołanie konferencji wspólnej, skoro tylko będzie utworzony nowy rząd francuski.

„Francja Wielkiej Rewolucji".

Tak oświadczył prezes senatu francuskiego Doumergue. Powiedział on, że ostatnie francuskie wybory mają historyczne znaczenie. Oddziałają one w nadzwyczajny sposób na prowadzenie w dalszym ciągu polityki zagranicznej. Wskutek tych wyborów Francja udowodniła, że jest nawskroś republikańską, a zarazem Francją Wielkiej Rewolucji.

Obrachunki Anglji z Turcją.

W poniedziałek miały się pomiędzy Anglją a Turcją rozpocząć układy o obszar Mossulu w Mezopotamji, czy ten obszar ma zostać w posiadaniu Turcji, czy ma się dostać pod panowanie angielskie. Anglikom o ten obszar bardzo chodzi, ponieważ tam są ogromne źródła nafty. Gdyby układy nie doszły do skutku, wówczas sprawa ma być oddana do rozstrzygnięcia Lidze Narodów.

Zjazd socjalistów niemieckich.

Zarząd partji socjalistycznej postanowił na 11. czerwca zwołać zjazd partyjny. Pomiędzy innymi będą na nim narady nad wzmagającym się ruchem monarchistycznym w Niemczech oraz nad przyjęciem lub odrzuceniem planu rzeczoznawców.

Niemcy gotują się do wojny.

Niemcy jak telegrafują pogwałciły 21 artykuł traktatu wersalskiego, dotyczący rozbrojenia. Przeprowadzili przedewszystkiem przemianę sztabu generalnego i urządzają tajny pobór wśród młodzieży niemieckiej. Bojówki niemieckie są w zmowie z Reichswehrą, to znaczy, że są pobornem wojskiem niemieckiem.

Dla czego Włochy zawarły sojusz z Czechami?

Francuska gazeta „Temps" pisze, że zawarty pomiędzy Włochami a Czechosłowacją układ niema przedewszystkiem żadnego oparcia o Traktat wersalski, Nie chodzi tu zatem o obronę krajów przed zaborczością Niemiec, ale o interesy Włoch i Czech w Europie środkowo-wschodniej. Jakiego rodzaju są te interesy, tego telegramy nie podają.

Ochrona emigrantów.

Na zjeździe emigracyjnym w Rzymie przyjęto uchwałę w sprawie ochrony ich. Robotnicy i wszyscy inni, którzy za chlebem wyjeżdżają w obce kraje, mają być przedewszystkiem szczepieni jeszcze w kraju, rząd nowego kraju ma obowiązek dbać dla nich o stósowne kwaterunki. Kobiety i dzieci mają stać pod specjalną ochroną. Mają być również robione dokładne przygotowania przy werbowaniu ludzi do pracy.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Po co przyjechał minister wojny Sikorski na Pomorze?

Chodziło mu przedewszystkiem o pogotowie mobilizacyjne pod względem materjalnego zaopatrzenia. W tym celu została zarządzona w Grudziądzu mobilizacja materjałów oddziałów 16 dywizji. Mobilizacja wykazała sprawność dowództwa i oddziałów zmobilizowanych.

Podpadające braterstwo Czechów z Litwinami.

W poniedziałek odbyła się w Kownie uroczystość wręczenia czechosłowackiego krzyża walecznych żołnierzom wojska litewskiego. Zrobiono z tego wielką uroczystość ażeby świat się dowiedział, jaka to serdeczność panuje pomiędzy tymi dwoma narodami. Uroczystość odbyła się w gmachu muzeum wojennego, dokąd przybył konsul czeski, powitany przez naczelnego wodza litewskiego Zakauskasa. Były wzajemne przemowy o waleczności obydwóch wojsk w walkach o wolność narodów w językach czeskim i litewskim, a następnie konsul czeski złożył wieniec na grobie żołnierzy. Oficerom litewskim rozdano najwyższe odznaczenia czeskie, przyczem konsul czeski położył nacisk na to, że pomiędzy narodami czeskim i litewskim jak i pomiędzy armjami panują przyjazne i serdeczne stósunki. Zaznaczył coprawda, że ta uroczystość nie ma nic wspólnego z jakąś polityką wrogą dla cudzego państwa, a przedewszystkiem dla Polski, ale już samo to bratanie świadczy, że Litwini mają Czechów po swej stronie na wypadek groźniejszego zatargu z Polską.

A więc ta wzajemna przyjaźń nie może być dla Polski obojętną.

Kłajpeda zaczyna się rozbudowywać.

W środę przybyli tu francuscy inżynierowie Piotr Henri i Józef Greishar, którzy omówili z Komisarzem litewskim sprawę nabycia w porcie Kłajpedzkim śpichlerzy oraz zaprowadzenia ruchu okrętowego przez zbudowanie kilku statków.

Pierwszy obrachunek Banku Polskiego.

W sprawozdaniu, wydanem za pierwszych 10 dni działalności Banku Polskiego napisano, że Bank posiada zapas złota, wartości 70½ miljona złotych. Oprócz tego jest 15 miljonów na zabezpieczenie 8 procentowej pożyczki oraz do rozporządzenia ministra skarbu. Zapas walut i dewiz, znajdujący się w posiadaniu Banku Polskiego, wynosi 207 miljonów złotych. Dotychczasowa ilość złotych, puszczona w obieg, wynosi 111 miljonów, zabezpieczoną jest zatem na razie 330 procent. Na osobnym rachunku skarb państwa posiada 132 miljony złotych na wykup marek, który nastąpi z dniem 1 czerwca br.

Dążenie do porozumienia z Polską.

Do gdańskiej „Baltische Presse" piszą, że Estonji bardzo zależy na tem, ażeby spór pomiędzy Litwą a Polską został załagodzony. Estonja w tym sporze trzyma się na uboczu, a z drugiej strony jest przekonaną, że wszystko dobrze się skończy. Niebawem rozpocznie się w Kownie konferencja pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonją o ściślejsze połączenie się ze sobą za pomocą rozmaitych wspólnych ustępstw kolejowych, granicznych oświatowych, wywozowych itd.

Wiadomości kościelne.

Podział diecezji kujawsko-kaliskiej

należy uważać za fakt, nieulegający żadnej wątpliwości. Piotrków i ziemia Piotrkowska przyłączone zostaną do diecezji łódzkiej. Zaś zagłębie Dąbrowskie do diecezji częstochowskiej. Powstaje nowa diecezja z siedzibą w Kaliszu, do której przyłączone zostaną ziemie wielkopolskie. Z kół, zbliżonych do konsytorza biskupiego

Kurs polskiej marki

z dnia 24 V. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,18 złotych
	100 złoty =	111,50 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,18½—5,21 złotych
	1 gd. gulden =	0,91 złotych
Marki rentowe =		1,24 złotych

we Włocławku, donoszą, że wymieniają tam jako ewentualnych kandydatów na biskupstwo kaliskie: ks. Biskupa Sufragana Owczarka, ks. Prałata Włodsimierza Jasińskiego z Piotrkowa i ks. Prałata Szymanowskiego, dziekana z Rozpr:y, pod Piotrkowem. W diecezji częstochowskiej pozostaje dotychczasowy ks. Biskup Krynicki.

Diecezja chełmińska.

Walne Zebranie Związku Kapłanów „Unitas“ ze względu na program Zjazdu katolickiego odbędzie się dnia 2 czerwca w Tczewie już o godzinie pół 10 rano.

Generalny Sekretarjat Unitas
X. Gawin-Gostomski.

Ks. wikary Wiczarski z Osieka przeniesiony został do Strzepcza.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 26 maja 1924 r.

— **Zebranie** w sprawie przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic. W uzupełnieniu naszego sprawozdania o zebraniu zwołanem przez burmistrza p. dr. Sobierajczyka w sprawie przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic podajemy jeszcze niektóre szczegóły. Pan burmistrz opowiadał nam szczegóły z posłuchania, udzielonege deputacji chojnickiej przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Deputacja uzyskała posłuchanie wcześnie wskutek przyłączenia się do deputacji grudziądzkiej, która w tym samym czasie do Warszawy przybyła i o posłuchanie poprosiła. Pan Prezydent przyrzekł zjechać do Chojnic na początku sierpnia.

Przy obradach nad przyjęciem p. Prezydenta Rzeczypospolitej wygłosił wielee patrjotyczne i bardzo poważne przemówienie p. Kaletta, który radził, ażeby do należytego zorganizowania przyjęcia p. Prezydenta Rzeczypospolitej przystąpiono z należytą rozwagą i obliczeniem sił. Położył nacisk na to, że tradycyjnym zwyczajem, od którego w takich wypadkach odbiegać nie można, powinna organizacja przyjęcia spoczywać przedewszystkiem w rękach władz miejscowych, które jako takie są przecież ustawodawczymi i wykonawczymi organami naszego obywatelstwa miejscowego. Władze ze swej strony uczynią niewątpliwie wszystko, ażeby jak najszersze warstwy obywatelskie przyciągnąć do pracy, by przyjęcie było godne najwyższego przedstawiciela majestatu Rzeczypospolitej.

Radził zatem p. Kaletta powołać do komitetu organizacyjnego przedewszystkiem przedstawicieli naszych społecznych, zawodowych i obywatelskich organizacyj i zwierzchników władz. Komitet, o ile sam będzie za słaby, powoła jeszcze podkomitety do współpracy dla potworzenia koniecznych podkomisyj.

We wtorek miało się na starostwie odbyć zebranie dla ustalenia porządku przyjęcia.

Ze strony zebranych, rekrutujących się z przedstawicieli władz i obywatelstwa, wyrażano rozmaite życzenia pod adresem przyjęcia. Będzie również poświęcenie sztandaru Bractwa Strzeleckiego Pan Prezydent postanowił zabawić w Chojnicach i powiecie chojnickim dzień cały. Wieczorem dnia tego uchwalono urządzić raut.

— **Zawody kwalifikacyjne**. Polski Związek Zeglarski w dniu 29 maja urządza na jeziorze przy Chojnicach, przy pomocy tamtejszego Klubu Żeglarskiego zawody kwalifikacyjne do Olimpjady Paryskiej. Z Warszawy i Gdańska przybędą zawodnicy i reprezentacja, a wśród nich będą i oficerowie Wojska Polskiego.

Celem wyboru kandydata na Olimpjadę dnia 29 maja br. na jeziorze w Charzykowie odbędą się zawody kwalifikacyjne pomiędzy zawodnikami poszczególnych Klubów.

Zawody yachtowe w Olympji paryskiej odbędą się częściowo w Moulan-Les-Mureaux pod Paryżem na Sekwanie, częściowo w le Hawrze. Polska przyjmie udział w klasie monotyp, w której będzie współzawodniczyć wyłącznie w sztuce prowadzenia łodzi, a nie ich budowy.

Dotychczas po za poszczególnemi osobami, sport żaglowy uprawiają polski Klub Yachtowy Gdańsku, Klub Zeglarski w Chojnicach, Wojskowy Klub Wiślarski w Warszawie i Akademicki Związek Wioślarski w Warszawie.

— **Kto jest powstańcem i ma prawo noszenia czapek powstańczych?** Jak już donosiliśmy, na ostatniem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków żywo rozwodzono się nad pytaniem, kto jest powstańcem i jako taki ma prawo noszenia czapek karmazynowych. Wywodzono najrozmaitsze przypuszczenia, aż w końcu wniosek prof p.Czapli bezskutecznym tym sporom kres położył. Wniosek p. prof. Czapli ma dużo słuszności za sobą i rozstrzyga ostatecznie kwestję sporną. Głosi tak: Prawo noszenia czapek powstańczych ma ten, kto brał udział w powstaniu czy to z bronią w ręku czy też należał do jakiej organizacji tajnej wojskowej na ziemiach polskich bez względu na to, czy był poprzednio obowiązkowym wojakiem w byłych armjach zaborczych lub też później w armji polskiej odbywał obowiązkową lub ochotniczą służbę wojskową. Będzie więc tak, że poważna część członków Tow. Powstańców i Wojaków będzie miała do jednego i drugiego prawo. Inaczej zresztą nie może być, bo dlaczego ktoś nie może być równocześnie powstańcem, jeżeli był poprzednio lub potem wojakiem. Nie mogą jednak w myśl tego wniosku być powstańcami ci, którzy dostawszy się np. z armji niemieckiej do niewoli francuskiej, tworzyli tam oddziały wojsk polskich. Zaznaczamy tu, że wniosek p. prof. Czapli jednogłośnie przyjęty został na zebraniu

— **Podczas niedzielnych zawodów** lekkoatletycznych i w piłkę nożną pogoda nie dopisała, skutkiem tego zmniejszono program przewidziany. O zawodach napiszemy jeszcze. Zawody w piłkę nożną pomiędzy „Gromem“ a „Bałtykiem“ przy gimnazjum gdańskiem wypadły w stósunku 2:1 na korzyść Chojnic.

— **Ci, co się urodzili, pomarli i pobrali** w czasie od 19 do 24 maja br. Niemczyk Leon, handlarz syn i córka. Piekarski Jakób, robotnik, syn. Pułczyński Jan, kościelny, córka. Kortas Antoni, zwrotniczy kolejowy, córka. Daszkowski Jan, robotnik kolejowy, córka. Betowski Władysław, piekarz, córka.

Zgony: uczeń szkoły powszechnej Klemens Szmelter liczący lat 14. Stanisława Zająkała z domu Gemańska w wieku 37 lat z Tucholi, robotnik Michał Kammer, w wieku 78 lat, Gertruda Rink licząca 7 tygodni z Miejskiego Domu Chorych.

Sluby: fryzjer Paweł Ziemann z Franciszką Lemańczyk oboje z Chojnic.

— **Izba karna.** Na posiedzeniu dnia 23 maja zostali zasądzeni: jeden z księży o zniewagę urzędn. polskiego na grzywnę w kwocie 6000 mk., i w drugiej sprawie o zniewagę na grzywnę również w kwocie 6000 mk. Zuzanna Ufnowska z Czerska o handel łańcuszkowy na 6 miesięcy i 1 tydzień więzienia i 9 miljonów mk. grzywny, Franciszek Held robotnik bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież na 6 miesięcy więzienia, Reinhold Zehnert z Kościerzyny za kradzież z włamaniem na 10 miesięcy więzienia, jego wspólnicy Klara Okrai z Kościerzyny i Augustyn Fularczyk z Sitna zostali uwolnieni od oskarżenia. Józefę Kubliczkę, Stare Prusy o lichwę uwolniono także od oskarżenia.

— **Niezwykły wypadek.** W zeszły czwartek wydał tu Zyd Löwentahl swą córkę zamąż. Zjechał na tę uroczystość rabin, brat młodej pani, który udzielił młodej parze ślubu. Slub odbył się w domu ojca nowożeńców, a nie w bóżnicy. Na tę uroczystość sprowadzono z bóżnicy potrzebne sprzęty, pomiędzy innymi harmonium. Weselisko było huczne. Muzyka rznęła tak, że ludzie przystawali na ulicy, ażeby się dźwiękom przysłuchiwać.

Ale nie sam fakt ślubu nas interesuje. Najważniejszem jest to, że jeden z urzędników naszych chojnickich udzielił Zydom na urządzenie obrządku ślubnego swego mieszkania. Fakt smutny ale prawdziwy.

— **Rezolucję**, jaką powzięto na zebraniu, zwołanem na wczorajszą niedzielę do lokalu p. Jażdżewskiego, dotyczącą hipotek i depozytów, podamy w następnym numerze.

— **Na niedzielnem zebraniu** Kółka rolniczego uchwalono rocznych składek członkowskich równowartość jednej części dziesiątej funta żyta od morgi. Składki uiszczone muszą być na przyszłem zebraniu. Kto na zebrania przybywać nie będzie, zostanie z Kółka wydalony. Szeroko omawiano sprawy ubezpieczeniowe i polecano w tym kierunku Tow. Ubezpieczeń „Vesta“.

— **Osobiste**. Pan prokurator Dr. Burek przy tut. Sądzie Okręgowym awansował na stanowisko zastępcy prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Toruniu. Jego stanowisko przy tutejszym Sądzie Okręgowym objął ubiegłej soboty podprokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Piskozub.

Pan prokurator Dr. Burek przebywał wśród nas rok cały, przybył jak wiadomo dotąd ze Starogardu i w czasie urzędowania przy tut. Sądzie Okr. okazał się nader sumiennym i pilnym stróżem sprawiedliwości.

— **Do wyjaśnienia**. Pan burmistrz dr. Sobierajczyk położył na piątkowem posiedzeniu przy omawianiu posłuchania u p. Prezydenta Rzeczypospolitej nacisk na to, że w miarodajnych kołach zgoła nie wiedzieli, ażeby ktokolwiek był upoważniał okręgowy Zarząd Obrony Kresów Zachodnich do zajmowania jakiegokolwiek stanowiska w sprawie przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic.

— **O Związku Obrony Kresów Zachodnich**. W niedzielę odbył się w Poznaniu Zjazd Rady Naczelnej Związku Obrony Kresów Zachodnich Sprawozdanie z prac Prezydjum zdawał ks. Prob. Czechowski, a dyrektor p. Korzeniewski zdawał sprawozdanie z wyników pracy za 1923 r. Związek Obrony Kresów Zach. liczy 23940 członków w 346 kołach, rozrzuconych po całej Polsce. Z tego jest na Kresach Zachodnich 339 kół.

— **Delegacja Tow. Powst. i Wojaków** pod kierunkiem p. prof Czapli wybiera się w dzień Wniebowstąpienia o godz. 3.55 rano do Tucholi na uroczystość poświęcenia sztandaru tamt. Tow. Powst. i Wojaków. Tow. tutejsze ofiarowuje pamiątkowy gwóźdź srebrny ze stosownym napisem. Z okazji tej odwiedzi p. prof. Czapla, który jest naczelnikiem tutejszych drużyn harcerskich, drużynę harcerską w Tucholi.

— **Majątek Morzeszczyn** w powiecie starogardzkim, obszarze 543 hektary a należący do p. Elzy Roehrig zostanie w terminie 2-miesięcznym sprzedany. Tak postanowił Komitet Likwidacyjny w dniu 15 maja.

— **Wilhelminka — Wysoka?** Jak się dowiadujemy zamierza właściciel Wilhelminki p. Krause zmienić nazwę Wilhelminki na „Wysoka.“ Możeby p. Krauze w tej sprawie konkurs wypisał? W każdym razie nazwa Wilhelminka po Wilhelmach jest nieładną, co przyznaje też sam p. Krause, chcąc nazwę zmienić.

— **Akademja lotnicza** w Chojnicach dnia 26 maja o godz. pół do 7 wieczorem w sali Hotelu Centralnego. Celem zainteresowania szerokich warstw społecznych miasta Chojnic, ideą lotnictwa polskiego, odbędzie się staraniem zarządu P. L. O. P. P. oddziału pow. w Chojnicach „Akademja Lotnicza“ z głównym referatem por. lotnika Luziewicza p. t „Rozwój lotnictwa a niebezpieczeństwo lotnicze dla Polski w przyszłości“.

Jaką rolę odgrywa lotnictwo w dobie dziesiejszej i jaką odegra w przysłości, zapewnie każdy sobie zdaje sprawę. Czytamy ciągle w dziennikach o postępie lotnictwa na zachodzie, o coraz nowych rekordach, szybkości, wysokości, długości lotów, co do czasu i przestrzeni, o polskiem lotnictwie niestety, jak dotychczas, wiemy bardzo mało.

Referat por lotnika Luziewicza obejmie właśnie całokształt zagadnienia lonictwa polskiego z punktu widzenia wojny.

Jawmy się wszyscy na „Akademji Lotniczej“ i złożmy dowód zainteresowania się lotnictwem, jako żywotną sprawą państwową. Nie dajmy zbytnio się wyrzedzać państwom zachodn., gdzie idea lotnicza dotarła już do najszerszych warstw społeczeństwa. Tylko właśnie temu zainteresowaniu się i poparciu szerokich warstw społeczeństwa, lotnictwo państw zachodnich odnosi te niemal codzienne nowe triumfy. Niechaj i nasze polskie lotnictwo doczeka się poparcia całego społeczeństwa, by oparłszy się na szerokich kołach społeczeństwa polskiego, mogło wypłynąć na arenę śmiało i zdobyć miejsce dla Polski, jakie się jej należy. Początek Akademji o godz. 6 i pół wieczorem. Koniec o godz. 7 i pół. Wstęp wolny

Kronika prowincjonalna.

Łęg Niejakiś August Słomiński, który się przedstawia jako agent, handlarz i posiedziciel gospodarstwa 300 morgowego wyzyskuje w ten sposób niejednych kupców w Chojnicach, w Łęgu i okolicy.

Proszę się przed tą osobą wystrzegać i adres takowego do ekspedycji podać, aby można go oddać do sądu.
Jeden z poszkodowanych

Krzyż pod Czerskiem. „Głos Ludu“ pisze: Zabawa szkolna wraz z przedstawieniem amatorskiem, która się odbyła w niedzielę, dnia 11. maja wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Pogoda sprzyjała. Dzieci bawiły się ochoczo na placu szkolnym, którym rozdzielono przez nauczyciela zakupionych za około 40 miljonów podarków, oprócz tych, które rodzielił pan Grzeca, mistrz rzeźnicki z Czerska. Ubolewać tylko trzeba, że ludność miejscowa okazała się tak obojętną, chociaż w ciemnocie pogrążoną, nie żądająca światła i nie przybyła choćby przynajmniej przypatrzyć się zabawie swych dzieci. Ciemnota, pycha i zazdrość wzięły górę!.. Powodzenie zawdzięcza się przedewszystkiem pozamiejscowym gościom. — Panu Beerowi, nadleśniczemu z Giełdona za porywającą przemowę, p. Grzecy za hojną ofiarę dla dzieci jak również amatorom, którzy się dobrze spisali, wyraża się podziękowanie. — Pomimo licznych kosztów, pozostał jeszcze pewien czysty dochód, który się ofiaruje na biedne dzieci.

Tuchola. Na jednym z poprzednich targów tygodniowych dobijano się poprostu za kartoflami. Na przedostatnim targu płacono rano za centnar 7 miljonów marek, gdy jednak ludność z okolicznych wiosek swoje zapotrzebowanie pokryła, i ciągle jeszcze świeżo kartofle przywożono, można było w południe dostać kartofle już po 3 miljony za centnar. Nie sprzedano nawet wszystkich i gospodarze musieli je z powrotem zabrać. Na ostatnim wtorkowym targu był dowóz daleko mniejszy, lecz brakło też kupujących z wiosek. Płacono za centnar 4 miljony i niżej.

— Ciężko skaleczoną została 12 letnia córka wdowy Naplontkowej z Koślinki. Dziewczę poganiało młodę gąski na drodze, gdy na tej samej drodze jechał zaprząg jednego z tutejszych posiedzicieli. Dziecko dostało się pod wóz; w trosce o gąski nie było widocznie dostatecznie ostrożnem, i doznało przez koło lub też końską nogę pokaleczenia głowy. Ze strony lekarza stwierdzono oprócz lżejszych porażeń, uszkodzenie mózgu. Zarządzono przewiezienie dziecka do zakładu Siostr Boromeuszek do Chojnic.

— Nad miejscowościami Gostyczyn, Przyrowo i W. Mędromierz zawieszono trzymanie psów na uwięzi, gdyż u gospodarza p. Mroza w Gostyczynie stwierdzono urzędowo przy zabitej krowie wściekliznę.

Stężyca. W niedzielę, dnia 19 maja założono tu Towarzystwo byłych powstańców i wojaków oraz młodzieży wojackiej. Był to dzień chwały dla wojaków parafji stężyckiej, gdyż stawili się tak licznie, że obszerna sala „Banku“ pomieścić ich nie mogła, a kto był obecnym, zapisał sie też zaraz na członka, dowiedziawszy sie, jak doniosły jest cel wspomnianego towarzystwa. Dla zorganizowania towarzystwa przybył oficer instrukcyjny, porucznik Wandtke z Kościerzyny, który należał długie lata do naszej parafji i mile został w Stężycy powitany. Zapewne żałować nie będzie pracy nad organizacją w Stężycy, gdyż do zarządu towarzystwa wybrano ludzi, których nazwiska same już poręczają zdrowy rozwój towarzystwa. W pierwszy dzień już miało członków aż 194, a gromki okrzyk na Polskę, Ojczyznę naszą ukochaną, nietylko był dowodem zdrowych płuc naszych wojaków w rezerwie, ale dużo dałby do myślenia też p. Rabskiemu, który to niedawno temu głosił mylne zdanie o Kaszubach, bo był to okrzyk manifestacyjny: „My Kaszubi — to Polacy, a nie inaczej“.

Jeleńcz. Administratorem naszej parafji jest ks. Perschke, Niemiec, syn nauczyciela z pod Kościerzyny. Ojciec jest Polakiem, ale nie będzie miała Polska pociechy, jeżeli dzieci wychował tak, jak wychował syna, który powiada: „Ojciec jest wprawda Polakiem, ale jeżeli ja Polakiem nie zostałem, to winni temu Polacy“. Parafja w 85 procent polska, jest traktowaną po macoszemu. Ma bowiem nabożeństwo

polskie tylko co drugą niedzielę, a jeżeli w tygodniu przypadnie święto uroczyste, to się zdarza, że Niemcy mają swe nabożeństwo w dwie niedziele z rzędu. Na pewnem kazaniu oświadczył w niemieckim języku: „Przysłano mnie jako sekwestratora, a gdy się mój czas skończy, wówczas jestem albo w Niemczech, albo w Gdańsku. Posadę już mam“. Dalej powiada: „Parafja ma lichą sławę tak w Pelplinie, jak i u rządu“. Jak to rozumiał, niewiedzieć

Niedawno powstał gorszący proces z parafjaninem p. Zarembą, który powstał głównie na tle sporu o miejsca kościelne. Polacy parafjanie z bólem serca widzą, jak Niemcy mają uprzywilejowane miejsca, gdy tymczasem zadowalniać się muszą miejscami tylnemi, a gdy p. Zaremba ze swego poprzedniego miejsca ustąpić nie chciał, powstał spór i skończył się z wytoczeniem procesu ze strony proboszcza, w którym p. Zaremba został uwolniony.

Skarżą się dalej parafjanie na samowładztwo w parafji. Ks. Perschke nie zwołuje wcale urzędów kościelnych już od przeszło roku. Na własną rękę urządził przetarg drzewa parafjalnego na cmentarzu, tak że ktoś dowcipnie powiedział, że jeżeli to tak dalej pójdzie, to ks. Perschke mógłby w końcu i Kościół sprzedać. Zachodzą jeszcze i inne sprawy, na które w parafji głośno sarkają, ale o których pisać nie można. Zaczyna się jednak szerzyć rozgoryczenie tak, że nie jeden z parafjan tutejszych przypomina czasy, gdzie to Borzyszkowy były bez duszpasterza.

Przyp. red. Niewszystko zamieszczamy. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do ordynarjatu Biskupiego.

Dziemiany. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym. pójdzie pielgrzymka na kalwarję do Wiela. W środę, 28 go maja br. odbędzie się msza św o godz. 6$^1/_4$, o 7$^1/_2$ procesja krzyżowych dni, a po niej wyruszamy zaraz w drogę do Wiela. Powrót w czwartek po południu. Ks. Podlaszewski.

Rekowo. Dnia 15 maja po południu uderzył piorun w stodołę majątku R. która szybko w płomieniach stanęła. Niestety ogień zajął drugą stodołę, owczarnię i dwie szopy, zanim można było dalszy rozwój wstrzymać. Owce zdołano uratować, zgorzała jednak cenna zawartość zabudowań jak i maszyny rolnicze. Przywołano na pomoc naszą straż pożarną, która jednak mogła wrócić, gdy nie zagrażało dalsze niebezpieczeństwo. Wszystkie przybyłe straże czyniły koło gaszenia co mogły.

Golub. Smierć niespodziewaną w nurtach Drwęcy pod Golubiem spotkała stolarza Jana Belki z Golubia Sp. Jan Belka, widząc tonącego 4-letniego chłopca, syna niejakiejś Marty Flizikowej z Golubia, rzucił się do wody, by przyjść z pomocą nieszczęśliwemu chłopcu. Wspaniałomyślny czyn jednak nie doszedł do skutku, gdyż nieszczęsny Belka, rzuciwszy się do wody, popadł w kurcze i sam tonął. Liczni obywatele z Golubia oraz policja państwowa pospieszyli zaraz z pomocą, a niejakiś Bronisław Beling z Golubia, znajdujący się pomiędzy przybyłymi z pomocą, rzuciwszy się do wody, wydobył z niej owo nieszczęśliwe dziecko, które po krótkim czasie przywołano znowu do życia.

Bukowiec, powiat świecki. (Z jarmarku.) Odbył się u nas we wtorek 20 maja br. jarmark na bydło i konie oraz także i kramny. Ze względu na to, iż pogoda sprzyjała, zeszło się dużo publiczności ze wszystkich stron. Koni spędzono sporą liczbę. Za średniego konia roboczego żądano 250 do 600 miljonów Były i tańsze. Za dobrego konia żądano około 1 miljarda. Spędzono również kilkadziesiąt sztuk bydła. Żądano za dobrą krowę około pół miljarda, za lichsze około 200 — 300 miljonów, za jałówki około 150 miljonów. Na targu kramnym było wystawców bardzo dużo. Było dużo towaru przeważnie łokciowego, oraz obuwia. Żądano za sztukę sukna na ubranie około 20 miljonów, lepsze było oczywiście droższe. Za trzewik żądano od 10 — do 32 miljonów za parę. Interesów wielkich tak na targu z bydłem i końmi, oraz kramnym nie zrobiono. Wywiązało się obecnie dość ciężkie położenie dla rolnika z powodu niskich cen za płody rolnicze a zbyt wygórowane ceny za wyroby przemysłu, co się dało odczuć podczas ostatniego jarmarku. Za świnie chcą rzeźnicy płacić tylko około 45 miljonów za centnar, a kupić coś w jakimkolwiek składzie jest w stosunku do cen płodów rolniczych nazbyt drogie. Oby nastąpiły wkrótce zupełnie normalne czasy.

Z nastaniem dni majowych nastąpiła również poważna zmiana powietrza, co oddziałuje bardzo skutecznie na całą przyrodę. Łąki zielenieją, tak że można już bydło na nich spasać, wszelkie drzewa oraz krzewy już rozkwitają. Nawet żyto, które było bardzo liche, poprawiło się znacznie. Sadzenie kartofli już na ukończeniu. Jarzyny stoją również dotychczas bardzo dobrze. Oby tylko ciepło następowało naprzemian z przekropnymi dniami, to mogą być jeszcze dobre żniwa.

Brody Kaplica zamieniona na stajnię. Od dłuższego czasu czekała ludność Brodów, w Małopolsce, na przymusowy odbiór przez rząd zrabowanej jeszcze za czasów austrjackich kaplicy w Brodach. Czekały na to ze spokojem, w myśl uroczystych przyrzeczeń wobec szeregu delegatów ludności brodzkiej, które w tej sprawie przybywały do Warszawy. A tymczasem żyd Kristlampoler, posiadacz zrabowanej kaplicy, wygrywa proces we Lwowie, nakazujący usunięcie ludności z kaplicy.

Żyd ten, który już zamienił kaplicę w Brodach na tancbudę dla szumowin — obecnie, jakby dla prowokacji i drwin z najświętszych uczuć ludności, w głównej części kaplicy, gdzie stał wielki ołtarz, i w przyległej zakrystji urządził stajnię dla koni, przed wejściem zaś do tej stajni w kościele leży kupa gnoju, z którego spływa szerokiem korytem gnojówka. W ten sposób zbeszczeszczone zostało w sposób wprost potworny miejsce tak święte dla ludności katolickiej.

Z dalszych stron.

Złotów. Do „Gaz. Olszt.“ piszą: Wynik wyborów do sejmu i rady gminnej w Złotowskiem wypadł pomyślnie. Polacy się doskonale spisali, to też wielkie rozczarowanie ze strony wrogiej (centrum). Mniemało centrum, że tu w Złotowie Polaków już mała garstka, to też, nie jak po inne razy głosowało z Polakami razem do Magistratu, lecz postawiło swych kandydatów. Wynik brew ich liczeniu zupełnie inny, przeprowadzili kandydata jednego, a my dwóch. Gdyby się atoli jak po inne razy złączyli z nami niezawodnie otrzymalibyśmy 3 nawet może 4, a centrum napewno 2. Stąd także naturalnie i nam ubyło. Sama nawet „Grenzmark“ tutejsza przyznaje, że centrum się dosyć słabo spisało, z powodu rozdwojenia z Polakami.

Świetnie głosowały także sąsiednie polskie wioski. Widać z tego, że tu u nas polski duch.

Rozmaitości.

Czy zawsze po ostrej zimie gorące następuje lato? Wśród publiczności panuje przekonanie, że po ostrej zimie następuje zazwyczaj gorące lato. Otóż to przekonanie oparte jest jedynie na pragnieniu, aby tak istotnie było, w istocie jest jednak coś wręcz przeciwnego,

Doświadczenie 145 lat wykazuje, iż w ciągu tego czasu 22 razy po ostrej zimie nastąpiło lato gorące, a 41 razy po ostrej zimie nastąpiło lato zimne. Gdybyśmy się zatem mieli oprzeć o powyższem doświadczeniu to musielibyśmy raczej przyjść do wniosku, że i tegoroczne lato będzie raczej zimne niż upalne.

Takie niemiłe przypuszczenie zdaje się popierać jeszcze następująca tabela, z której wynika, że po chłodnym marcu, kwietniu i maju nastąpiło gorące lato tylko w 31% wszystkich wypadków. Po bardzo chłodnym kwietniu i maju jakość lata jest wogóle niepewna, a po chłodnym kwietniu nastąpiło w 32 proc. wypadków lato gorące. Po bardzo gorącym maju statystyka lat upalnych wynosi 68 proc., a po ciepłym maju tylko 62 proc.

Ostatnie telegramy.

Kolejnictwo zreformowane.

Na sobotniem posiedzeniu uchwaliła konferencja oszczędnościowa zrobić z kolei samodzielne przedsiębiorstwo handlowe. Rada ministrów zajmować się będzie sprawą 1 lipca. Nastąpi również zmiana w pracy i w personelu.

Smierć lotnika.

W sobotę spadł w Warszawie na pole Mokotowskie auroplan. Pilot kapitan Gąsowski poniósł śmierć na miejscu a statek został zdruzgotany.

Obsadzoną została

wojskiem cała granica polsko-litewska. Od strony Rosji jest gęsta policja konna.

Otwarcie pierwszego faszystowskiego

parlamentu nastąpiło w sobotę. Rząd wygłosił expose co do polityki Włoch z Europą środkową i Małą ententą.

Układy toczą się dalej.

Niemieckie stronnictwa obywatelskie zaprosiły wszechniemców na ponowną naradę co do utworzenia rządu.

Macdonaldowi dzwonią?

Lloyd George oświadczył na kongresie partji liberalnej w Bradsone, że jego stronnictwo w niedalekiej przyszłości obejmie ponownie władzę.

Wymiana marek

na złote polskie rozpocznie się 1 czerwca rb. i zakończy się 3 maja 1925 r.

„Gdańsk wierny monarchji“.

Brat cesarza Wilhelma Henryk został w Gdańsku powitany przez admirała Grabowa słowami, że Gdańsk nie traci nadziei, że prędzej czy później połączy się z Rzeszą niemiecką. Książę Henryk wyraził radość, że Gdańsk jest wierny monarchji.

Bolszewicy podpalili polską fabrykę.

W czwartek spaliła się we Warszawie ogromna polska fabryka wyrobów stolarskich i mechanicznych „Wulkan“. Zniszczone zostały wszystkie maszyny. Bez chleba zostało 1500 ludzi. Mówią, że fabryka została podpaloną przez agentów bolszewickich.

Poseł Wachowiak wojewodą pomorskim.

W czwartek Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. dr. Stanisława Wachowiaka na wojewodę pomorskiego.

Francja chce uznać Rosję?

Poincare miał półtoragodzinne narady z Painleve. Zdaje się, że nowy rząd zamierza wysłać do Rosji misję i uznać sowiety.

Nowy rząd francuski się wyłania.

Painleve przyjął kandydaturę na przewodniczącego francuskiego parlamentu. Heriot zgodzi się prawdopodobnie na objęcie urzędu prezesa ministrów.

Jaką politykę zamierza prowadzić nowy rząd francuski?

Nowy rząd po wykonaniu uchwał rzeczoznawców zamierza przywrócić dawną granicę celną, skasować cła pograniczne i przywrócić w Nadrenji prawa zwierzchności niemieckiej.

Pierwszy walny zjazd harcerstwa

górnośląskiego odbędzie się w Katowicach 8 i 9 czerwca. Weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy młodzieży harcerskiej, robotniczej i szkolnej. Przez cały czas zlotu będą wszyscy obozowali w namiotach wojskowych w parku kościuszkowskim. Ojciec św. przyśle Swe błogosławieństwo.

Japońska misja wojskowa w Polsce.

W niedzielę przybyła do Warszawy wojskowa misja japońska pod przewodnictwem generała Wacha, ażeby zapoznać się ze stanem armji polskiej.

Kardynał Dubois do Polski.

Kardynał Dubois, arcybiskup paryski, w towarzystwie kilku Biskupów francuskich wyjeżdża 11 czerwca przez Wiedeń do Polski, gdzie zabawi w Krakowie, Częstochowie, Warszawie i Poznaniu. Ostatnim punktem podróży kardynała będą Katowice.

Pensje nauczycielskie przez poczty.

W przyszłości mają nauczyciele pobierać swe pensje przez urzędy pocztowe, oczywiście tam tylko, gdzie to się da z pewną wygodą urządzić. Równocześnie słychać, że liczba stacyj pocztowych ma być powiększoną.

900 Chińczyków w Polsce.

Telegramy donoszą, że Generalny Konsulat w Berlinie wydał 900 Chińczykom zezwolenie na przyjazd do Polski. Z jakiej przyczyny? Należałoby przeprowadzić tu energiczne śledztwo, jakiem prawem wpuszcza się do Polski 900 Chińczyków. Co to ma znaczyć?

Sprawa kolonistów w Sejmie.

Minister Reform Rolnych oświadczył na interpelację posła Daczki, że rząd polski w sprawie kolonistów trzyma się jedynie Traktatu wersalskiego i odszkoduje tych kolonistów, którzy zostali z granic Polski usunięci. Co zaś do reszty kolonistów to na skutek rezolucji Ligi Narodów eksmisję tymczasem wstrzymano.

Sprawozdanie ministra Zamoyskiego.

Na piątkowem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych zdawał minister Zamoyski sprawozdanie ze swej dotychczasowej zagranicznej polityki. O Polsce i Rumunji powiedział, że pomimo prawdopodobnej zmiany rządów przymierze zmianie nie ulegnie, tak jak polityka angielska pozostała taką, jaką była pomimo Macdonalda. W Niemczech kotłuje znowu ku wojnie, ale nic z tego nie będzie chyba to, że Polska tem mniej będzie miała ochotę wchodzić z nimi w stósunki. Z sowietami należy mieć cierpliwość, ale nie zrywać z nimi, z Litwą jest źle i niewiedzieć jak się skończy jej stósunek do Polski. Mówił dalej minister o zawartych gospodarczych umowach z poszczególnymi państwami, a w końcu zwrócił uwagę, że co do Gdańska zmieni się wtedy na lepsze nasz stósunek, gdy my się poprawimy z naszą gospodarką i będziemy Gdańskowi więcej potrzebni.

Wulkan w Polsce.

W powiecie Bóboka we wsi Wołoszczyźnie w oddaleniu 4 i pół mili od Lwowa, utworzył się podziemny wulkan, który wyrzuca z głębin ziemi płyn gorący, podobny do lawy oraz wysokie słupy pary. Równocześnie rozlega się od kilku dni grzmot podziemny. Wysłano już komisję dla zbadania zjawiska.

Chodzi tu prawdopodobnie o nowe źródło mineralne o właściwościach leczniczych.

Spotkanie się ze sobą nowych ludzi.

Spotkanie się Macdonalda z nowym francuskim prezesem ministrów ma nastąpić w pierwszych dnie-

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

sięciu dniach czerwca. Przy tej okazji poruszone zostanie wycofanie wojsk ze zagłębia Rubry, zniesienie ggranicy celnej tamże i skasowanie wszelkich zarządzeń, hamujących tamże rozwój przemysłu. Zabezpieczenie Francji i całej Europy ma nastąpić przy pomocy Ligi Narodów.

Odwołanie przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania.

Zapowiedziany na Zielone Swątki przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania został odwołany.

Kronprinc w Poczdamie.

Kronprinc rozpościera się na dobre po Prusach. Obecnie zawitał on do Poczdamu i zamieszkał na zamku Cecilienhof. Poprosił on rząd o pozwolenie na wzięcie udziału w poświęceniu pomnika pułku gwardji przybocznej, ale mu dali do zrozumienia, ażeby się wyniósł z Poczdamu. Widać, że mu nowy rząd francuski dodał już otuchy.

Prezydent Rzeczypospolitej w Wilnie.

W sobotę o 11 godz. w nocy wyjechał Prezydent Rzeczypospolitej do Wilna.

Litewski minister uciekł.

Litewski minister skarbu Petrulis zabrał ze sobą w sobotę asygnat na 1 i pół miljona dolarów i 200 tys. marek złotych i uciekł zagranicę. Ucieczka wywołała niesłychane wrażenie. Pieniądz litewski spadł w tempie o trzecią część wartości.

Ruch towarzystw.

Chojnice. Stowarzyszenie pomorskich ziemianek uprasza uprzejmie członkiń Towarzystwa Polek przyłączyć się do Ziemianek, aby w zwartym szeregu brać udział w zjeździe katolickim w Tczewie. Plenarne zebranie dnia 1 czerwca o godz. 11-ej przed południem na Starostwie w Tczewie, na które także zaprasza Zarząd Ziemianek.

Chojnice. Towarzystwo ozdoby miasta w Chojnicach. We wtorek dnia 27 maja br. o godz. 7. wieczorem odbędzie się w hotelu p. Kaletty — jadalni — walne zebranie Towarzystwa ozdoby miasta.

Wszystkich obywateli chcących się przyczynić do upiększenia miasta naszego, uprasza się o przybycie na to zebranie.

Porządek obrad: 1 Sprawozdanie zarządu, 2. Przyjęcie statutu. 3. Wybór nowego zarządu. 4 Wolne wnioski.

Godzinę przed walnem zebraniem odbędzie się posiedzenie zarządu. Zarząd.

Chojnice. Nadwyczajne walne zebranie „Klubu Hedona" odbędzie się w przyszły poniedziałek o godz. 8 i pół wieczorem w Hotelu p. Kaletty. Na porządku obrad: Sprawa placu tenisowego, wybór rozszerzonego zarządu.

W sobotę o tej samej godz. zebranie zarządu. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Warszawa, 24 5. godz. 9.45. (A. W.)

Dolary 5.15 za dolara. Funty angielskie 22.40 za ft. ang. Franki francuskie 27,60 za 100 fr. Franki belgijskie 23.57 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91 05 za 100 fr. Liry włoskie 22.17 za 100 lirów. Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7.22 za 100 koron.

Tendencja: bez zmiany

Gdańsk 24 5. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,73. Złote 111½

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w sprawie ujawniania przy cenach na przedmioty powszedniego użytku legalnych jednostek miar, wywieszone w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

Chojnice, dnia 23. maja 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Obelgi

wyrządzone p. Stefanowi Bielawie właśc. młyna z Hamermłyna, pow. chojnickiego, których dopuściłem się raz sam na posiedzeniu gmin nem w Luboniu i to w miesiącu grud. 23 r. i poraz drugi w miesiącu lutym 24 r. do szewca Leona Rekowskiego wraz z moją córką W.

niniejszem odwołujemy.

Paweł Kaszubowski z córką W.

W niedzielę 2. czerwca 1924 r. przedpołudniem o godz. 10.

odbędzie się w **mleczarni w Kiełpinie** przy Tucholi

aukcja

gdzie sprzedawane zostaną różne drobne przedmioty z mleczarni **rury, baseny wodne, część maszyn, pompy do wody i t. d.**

Współwłaściciele mleczarni Silno

Zarząd: Schultz.

Cukier pudrowy i karmelki

poleca tanio

Dom wysyłkowy Merkur

CHOJNICE.

Piekarnie i dalejsprzedające uzyskają ceny hurtowne.

Przewodnik

dla

użytku wiernych

zwiedzających

Kalwarję w Wielu

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

CHOJNICE.

Gromochrony.

Rozpoczynam doroczne badania gromochronów i wystawiam do tychże prawomocne świadectwa, oraz podejmuję zakład nowych instalacyj gromochronowych według wymagań najnowszej techniki. Wobec nadchodzącej pory burz prace te są konieczne. Ceny konkurencyjne.

Z. M. Swietlik

Młyńska 6.

Cukier

w workach i wagonowo

po cenie konkurencyjnej oddaje

Fa. Polrux, Bydgoszcz

ul. Poznańska 1.

Kupuję stale

owoce, warzywo, masło, jajka, drób, miód pszczelarski

w wszelkich ilościach i płacę najwyższe ceny.

W. Leopolt

Dworcowa 3.

Proszę się przekonać!

Szan. Publiczności Chojnic i okolicy do łask. wiadomości, iż otworzyłem tutaj

przy ulicy Ogrodowej 5 I p.

warsztat krawiecki

Zasadą moją będzie:

Przystępne ceny i sumienna praca.

Prosząc ołask. poparcie, pozostaję

z poważaniem

D. Muzolf

krawiec męski i damski.

Proszę się przekonać!

Dobry zarobek i zapewnioną egzystencję

bez ryzyka uzyskać mogą osoby sumienne, zasługujące na kredyt i zaufanie.

Dokładne oferty z podaniem stosunków prosimy przesłać pod **R. nr. d 8107** do ekspedycji Słowa Pomorskiego w Toruniu.

Przed zakupem

Wapna Portland - Cementu „Wysoka" Papy dachowej Destyl smoły węglowej Cegieł szamotowych Gontów

i wszystkich innych materjałów budowlanych, prosimy naszych szanownych od biorców zażądać od nas, jako doświadczonych fachowców, ofert konkurencyjnych.

Bracia Schlieper

Hurtowny Handel Materjałów Budowlanych.

Tel. 366 **Bydgoszcz** Tel. 361.

W sobotę **przybłąkała** mi się

gęś

którą można odebrać.

Joachymczyk

Pl. Jagielloński 3.

Wiele złotych oszczędza ten który kupuje **kanapy, leżanki i garnitury klubowe** jedynie u fachawca, to jest

Pierwsza Chojnicka wytwornia mebli wyściełanych

ul. Dworcowa 2 wchód z ul. Angowickej 1.

Banany Ananas Pomarańcze Cytryny Orzechy kokosowe

poleca

Ernest Weiland

Poszukuje się pierwszorzędną

krawcową

od zaraz na wieś.

Zgłosz. pod **nr. 22** do Dzien. Pom.

Najlepszy nieszkodliwy

środek od potu

działający natychmiast

poleca

DROGERJA

Aptekarza K. Zaka

obok Magistratu.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc czerwiec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **1,98 złotych**

________ dnia ________ 1924

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc czerwiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **1,98 złotych**

________ dnia ________ 1924

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________